Nr. 148. Dnia 6 Lipca. Piątek. 24 Czerwca (6 Lipca) 1888 r. Rok V.

**PRENUMERATA:**

W Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . „ 3
Kwartalnie . . . . . „ 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . — „ 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Dominiki P. M.
Jutro: Apoloniusza B.
Wschód słońca o godz. 3 min. 42. Zachód o godz. 8 min. 21.
Długość dnia godz. 16 min. 39. Przybyło dnia godz. 10 min. 0

Biuro Redakcyi i Administracyi
**Ulica Pasaż Meyera N 514.**
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK," ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## Od administracyi.

Przypominamy szanownym prenumeratorom odnowienie przedpłaty.

ADMINISTRACYA
**„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"**
ma zaszczyt zawiadomić, że dla dogodności interesantów otworzyła kantor swojego pisma w sklepie W-go Wacława Lissnera przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Zawadzkiej w domu towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera. Kantor pana Lissnera przyjmować będzie zarówno prenumeratę jak i ogłoszenia, oprócz warszawskich.

*Łódź, w lipcu 1888 r.*

Gdybyśmy o ogólnem ekonomicznem położeniu państwa ruskiego z biegu interesów w Łodzi sądzić mieli, musielibyśmy dojść do wniosku, że takowe powinno być kwitnącem. Wodzący rej w naszem mieście przemysł bawełniany, z uśmiechem zadowolenia może spojrzeć na minione półrocze; co prawda, wskutek spadku waluty naszej, ceny wszystkich bawełnianych wyrobów znacznie się podniosły, gdy jednak zapotrzebowanie towarów było znaczne, płacono przeto chętnie wyższe ceny. Dzisiaj, gdy kurs rubla znacznie się polepszył, ceny przędzy i wyrobów bawełnianych trzymają się mocno z tej prostej przyczyny, że wszyscy znaczniejsi przędzalnicy i tkacze zrobili zapas wełny na rok cały w czasie właściwym, t. j. w październiku, listopadzie, grudniu, styczniu. Ponieważ bawełnę nabywają przetwórcy za gotówkę lub na krótki termin, zapłacili przeto za nię już najpóźniej w kwietniu lub maju, t. j. przy niskim poziomie kursa rubla. Wreszcie główny sezon na towary bawełniane jest w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu, zapotrzebowanie zapowiada się świetnie, fabryki przeto nie są skłonne do ustępstw w cenach.

O ile słyszeliśmy, fabryki bojek (t. j. barchanów drukowanych) są zajęte i znaczną część swej produkcyi już a priori sprzedały, a raczej zakontraktowały.

Przemysł wełniany cieszy się również powodzeniem; korty zimowe i chustki wełniane były wyprzedane w czasie właściwym; już w lutym trudno było dostać choćby nieznacznej partyi towarów zimowych. Ceny na te wyroby, jako wyrabiane przeważnie z wełny krajowej, nie uległy znacznej zwyżce, pomimo to fabrykanci nie skarżą się, aby zysk na towarach tej kategoryi był zbyt mały.

Wyroby z wełny czesankowej, t. z. kamgarnowe, przy znacznie wyższych cenach znajdowały i teraz znajdują chętnych nabywców. Jarmarki odbywające się teraz i mające niedługo nastąpić, zapowiadają się dobrze, a i teraz gości w naszem mieście kilku kupców robiących znaczne zakupy.

Wypłacalność kupców w Cesarstwie w ubiegłym półroczu należy nazwać więcej niż dobrą: prawie ani jednego większego bankructwa nie mamy do zaznaczenia.

W Królestwie przeciwnie, wielu kupców na prowincyi ujrzało się w konieczności zawieszenia wypłat. Przyczyn tego należy szukać nietylko w świetnych urodzajach zeszłorocznych w guberniach Cesarstwa, a zaledwie średnich w Królestwie, ale i w dostatku pieniędzy, które w Cesarstwie rolnicy dostali od banków: szlacheckiego i włościańskiego.

Ze sprawozdań tych banków widać, iż operacye swoje znacznie już rozszerzyły, a przeto i masa pieniędzy poszła między ludzi, czyli wyrażając się więcej technicznie, że sporo kapitału martwego uruchomiono.

Dla Królestwa statuty banku włościańskiego w tych dniach zostały zatwierdzone. Należy się spodziewać, że działalność tego banku wyda dla naszego rolnictwa a tem samem i przemysłu równie dobre owoce, jak już zdążyła wydać w guberniach wewnętrznych. Owoce te jednak nie prędko dojrzewają i przed upływem lat dwóch lub trzech nie można się spodziewać polepszenia stanu ekonomicznego kraju, wypływającego z tego źródła.

Położenie polityczne, wykluczające w chwili obecnej wszelkie obawy wojny, znacznie się przyczynia do ożywienia przemysłu przędzalniczego i tkackiego.

Ale jak niema złego bez dobrego, tak i na odwrót niema dobrego bez złego: dobry zbyt towarów zachęca wielu ludzi, nawet niefachowych, do fabrykacyi. Nie mogąc z ograniczonemi środkami materyalnemi wytworzyć fabrykantom, mającym ustaloną renomę konkurencyi, polegającej na tanich cenach i dobroci swoich wyrobów, panowie ci wyrabiają gatunki towarów, podobne do gatunków znanych, lecz znaczenie lżejsze, t. j. gorsze i częstokroć węższe. Rozumie się, że skleciwszy taki nędzny towar, mogą rywalizować nawet z pierwszorzędnymi fabrykantami, co im tem łatwiej przychodzi, że między kupcami znajdują wielu chętnych nabywców rzeczy tańszych, którzy to nabywcy nie zwracają uwagi na dobroć towaru. Jeśli interesy naszych fabryk i nadal tak pomyślnie rozwijać się będą, to trudno spodziewać się, aby na wystawie powszechnej w Paryżu w roku przyszłym dużo firm łódzkich figurowało, a to z powodu, że przy nawale zajęć bieżących niewielu przemysłowców znajdzie czas do odpowiednich przygotowań.

*Zagł.*

## Przemysł, Handel i Komunikacye.

**Drogi żelazne.**

— Zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej na głównej linii od stacyi Miechów do stacyi Dąbrowa, wprowadza jeszcze jeden pociąg, łączący się z pociągiem drogi warszawsko-wiedeńskiej.

**Finanse.**

— O finansach Rosyi pisze berliński „Boersen Courier": Właśnie rok minął, odkąd „Post", „Kreuz-Zeitung" i „Kölnische Zeitung" wystąpiły przeciwko finansom ruskim z napaściami, których powodzenie było wprawdzie nic nieznaczącem, w porównaniu z zawziętością, z jaką je wymierzano, z podejrzeniami, jakiemi obrzucano zarząd finansowy ruski i przyszłość finansów Rosyi, wystarczyło jednak do tego, by kapitałowi niemieckiemu a szczególniej umieszczonemu w papierach ruskich kapitałowi prywatnemu przynieść milionowe straty. Dziś, w rok po rozpoczęciu tej kampanii, prowadzonej do ostatniej chwili z niezmniejszoną prawie zaciekłością, wśród ciągłego przypominania niebezpieczeństwa, bo nawet konieczności bankructwa państwowego Rosyi, papiery ruskie, a szczególniej renty państwowe ruskie, zajmują znowu mniej więcej poziom, na którym znajdowały się przed rozpoczęciem tej wojny papierowej, a ruble stoją obecnie nawet wyżej niż wówczas o jakie 14 marek na 100 rublach. Przeglądając raz jeszcze stosunki, które dały powód do tych napaści, nie możemy nie przyznać, że jedyną przyczyną były względy polityczne. Pomiędzy dwoma sąsiedniemi rządami pogorszyły się stosunki, poczęści skutkiem nieporozumień, które wyjaśniły się podczas pobytu Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra w Berlinie w listopadzie r. z., których wpływ jednak nie ustał jeszcze całkowicie po tem wyjaśnieniu. Dopiero po pierwszej zmianie rządu w Niemczech, po wstąpieniu na tron cesarza Fryderyka, gdy pokojowe manifestacye nowego monarchy wzbudziły żywą sympatyę we wszystkich sferach miarodajnych Rosyi, wystąpiły pierwsze oznaki stanowczej poprawy. Lecz i wtedy jeszcze wojna przeciwko finansom ruskim prowadzoną była z niezmienioną prawie zawziętością, chociaż zwrot ku lepszemu był już niewątpliwy. Dopiero po nowej zmianie rządu w Niemczech, gdy młody cesarz niemiecki okazał przyjazne usposobienie dla Rosyi i postanowił odwiedzić Najjaśniejszego Cesarza Rosyi, napaści umilkły całkowicie, kursy papierów ruskich rozpoczęły stanowczy postęp zwyżkowy. Teraz nikt już zapewne wątpić nie będzie, że przedmiotowe argumenty, któremi posługiwano się w wojnie przeciwko finansom Rosyi, były najzupełniej bezpodstawne, a my uważaliśmy za swój obowiązek wykazywać zawsze właśnie tę bezpodstawność argumentów przedmiotowych i jeśli udało się nam tym sposobem ocalić część naszych

## Z literatury i sztuki.

Historya cywilizacyi, przekład Dygasińskiego. — „Piękno u domowego ogniska" przez Kleczkowskiego. — „Generał Hanman i rodzina Antoniego Malczewskiego", Kajetana Kraszewskiego. — „Królowa", dramat Felicyana.

*(Dokończenie — patrz Nr. 147).*

W naszej jednak ubogiej literaturze estetycznej, ozdobnej książeczce profesora Kleczkowskiego należy się uznanie. Jeżeli bowiem różnią się poglądy pod względem zasad szkolarskich, jakiemi piękno określać można, nikt samego piękna nie neguje i każdy wykształcony człowiek pragnąłby widzieć około siebie ład i wdzięk, który jego istotę stanowi. Samo więc już zwrócenie nań uwagi, podanie praktycznych rad i wzorów, stanowi zasługę.

Niestety, w gorączkowym wieku pracy, gonitwy za chlebem i dział dalekonośnych, piękno ustąpić musi nieraz praktycznym względom, ale pomimo to, dobrze jest przypominać go czasem.

Piękno też niekoniecznie otrzymuje się wielkim kosztem. Nie przychodzi ono darmo, ale przy wykształconym smaku, można nieraz za pomocą małego wydatku przystroić mieszkanie.

Ciekawym bardzo przyczynkiem do biografii naszych poetów jest broszurka Kajetana Kraszewskiego „Generał Filip Hanman i rodzina Antoniego Malczewskiego." Nad życiem autora Maryi unosi się dotąd mgła niepewności, znane są niektóre fakty jego życia i ostatnia nieszczęsna miłość z Zofią Rucińską, ale wiele bardzo uczuć i faz, przez które przechodziło to namiętne serce, pozostało tajemnicą i poeta uniósł ją z sobą do grobu.

Nietylko mamy mało wiadomości o życiu Malczewskiego, ale wiele z nich jest podanych fałszywie, a jak utrzymuje autor broszurki, było w wojsku polskim kilku Malczewskich, których przygody pomieszczone zostały przez biografów.

Stosunki też rodzinne Malczewskich, przedstawiają wiele zawikłań, z powodu rozwodu i powtórnego małżeństwa jego rodziców. Konstancya z Błeszyńskich, matka poety, pochodziła z rodziny słynnej wdziękami, miała cztery rodzone a jedną przyrodnią siostrę, wszystkie niepośledniej urody. W pięknej Konstancyi pokochał się pułkownik, późniejszy generał Hanman, jeden z najpiękniejszych mężczyzn swego czasu, co zapewne zyskało mu jej serce, Hanman przecież zasługiwał na nie nietylko urodą, był on zaszczycony przyjaźnią Kościuszki, a w r. 1791 za swoje zasługi dostał szlachectwo.

Małżeństwo jego, zawarte w r. 1779, nie było zbyt szczęśliwe, pani pułkownikowa była równie płochą jak piękną i po trzynastu latach pożycia, pomimo trojga żyjących dzieci, porzuciła męża, a rozwiódłszy się z nim, poślubiła Jana Malczewskiego, pod którego rozkazami Hauman zostawał. Z tego związku urodziło się dwóch synów, starszy Antoni, autor Maryi i Konstanty, który wraz z przyrodnim swym bratem Edwardem Haumanem, po burzliwych bardzo przejściach, przepadł bez wieści, wyjechawszy do Ameryki. Generał Hanman rozwiódłszy się z żoną, ożenił się ze swej strony, a po młodo nastąpionej śmierci pięknej Konstancyi, ojciec Antoniego Malczewskiego wstąpił znów w powtórne związki i miał córkę, która zmarła w Warszawie w roku 1859 jako Kulmanowa.

Stosunki rodzinne były więc bardzo zawikłane z powodu dzieci *naszych, moich i twoich* a poeta miał liczne rodzeństwo przyrodnie.

Broszura Kajetana Kraszewskiego, dając poznać rodzinę poety, pokazuje, iż jeśli miał on przygopy sercowe, nietyle wpływały na to czasy rozluźnionych obyczajów, ile odziedziczone usposobienie obojga rodziców, a szczególniej też matki, której dwoje młodszych dzieci z Hanmanem, Edward i równie jak ona piękna Filipina, poszło na najgorszą drogę.

Filipina, starsza tylko trzema latami od Malczewskiego, umarła w ostatniej nędzy w Żytomierzu, starą już kobietą, a pomimo tej nędzy przechowywała starannie pamiątki po bracie, listy, włosy, zegarek, gdy zaś skradziono jej szkatułkę zawierającą te przedmioty, nie mogła się w żalu utulić i mówiła, iż tej straty przeżyć nie jest w stanie.

Na tej wiadomości, podanej przez p. Mieleszkę-Maliszkiewicza, opiera Kajetan Kraszewski romansowe przypuszczenie, niepozbawione prawdopodobieństwa, iż Antoni kochał się w tej przyrodnej siostrze, z którą chował się w pierwszych latach dzieciństwa, a następnie spotykał znowu, mając lat 18 u ciotki swej kasztelanowej Młockiej. Bielowski, najskrupulatniejszy biograf Malczewskiego pisze, iż kiedy w roku 1811 poeta zaciągnął się do wojska, uczynił to z rozpaczy, z powodu nieszczęśliwej miłości dla jakiejś stryjecznej siostry. Otóż miał on rzeczywiście jedną tylko stryjeczną siostrę, ale ta w owym czasie miała zaledwie lat 10, nie mogła więc być przedmiotem nieszczęśliwego uczucia, gdy tymczasem piękna, zalotna, niepohamowana Filipina, mogła z łatwością wzbudzić jedną z tych tragicznych namiętności, podsycanych niepodobieństwem, które łamią życie swych ofiar.

Powątpiewać można, by kiedy jaki nowy dokument rozwiał lub potwierdził te domysły, ale powtórzyć tu można, dotykając tajemnic serca autora Maryi, ten piękny wiersz jego.

Jest cierni, kolców, bólów niemało w tem życiu
I więcej niż na jawie, płynie łez w ukryciu.

Jeśli jednak przyrodnia siostra była przedmiotem młodzieńczych uczuć Malczewskiego umieścił on je źle pod każdym względem, bo Filipina wyszedłszy za mąż, za Sobolewskiego, porzuciła go, ażeby swobodnie oddać się rozpuście, aż spadła na ostatni szczebel nędzy i upodlenia.

Tak więc z pięciorga dzieci Konstancyi, troje prowadziło awanturniczy żywot, Antoni Malczewski także przez serce został wytrącony z kolei i umarł dręczony zgryzotą w młodym jeszcze wieku. Widocznie odziedziczyli oni wszyscy usposobie matki. Czy zresztą poeta odczuwał występną miłość do siostry czy nie, poszukiwania Kraszewskiego, oparte na korespondencyi generała Hanmana, która szczęśliwym trafem wpadła mu w ręce, stanowią nietylko ciekawy przyczynek do historyi jego, ale są żywą ilustracyą naukowych teoryj, wykazujących ważność dziedziczności.

Na tych prawach oparte rozgrywają się najstraszliwe dramaty życiowe. Dotyka ich niekiedy Ibsen. Najzacieklej jednak czyni to w słynnych swych „Widmach." Niezawodnie jednak jest to skarbnica niewyzyskanych motywów dla powieści i sceny.

Zanim jednak dramat się do nich zwróci, zanim porzuci — jeśli ma kiedy porzucić — dziedzinę historyczną, będzie on długo jeszcze dostarczać wdzięcznych tematów poezyi.

Nowy dramat Felicyana Faleńskiego „Królowa," przedstawia postać Jadwigi z nowego, a przecież ściśle historycznego punktu.

Przywykliśmy spotykać w literaturze młodą królowę rozśmieszoną, rozmodloną, więcej podobną do świętobliwej zakonnicy, niż do energicznej kobiety, która przecież nie wahała się porwać za topor, ażeby rozbić bramę dzielącą ją od ukochanego Wil-

czytelników do strat, jakie byliby ponieśli realizując posiadane papiery ruskie, będzie to dla nas zupełnem zadośćuczynieniem, nawet za napaści, których przedmiotem byliśmy sami, skutkiem takich usiłowań.

**Poczty.**

— Główny zarząd poczt i telegrafów wydał rozporządzenie, mocą którego moneta zagraniczna brzęcząca, w sumie nie przewyższającej rs. 15,000 i wagi nie większej nad 60 funtów, przywożoną być winna do kraju w workach, przepisanej formy, moneta zaś papierowa do tej samej wysokości i wagi nie większej nad 20 funtów, wysyłaną być winna w pakietach wartościowych. Od monety, przewożonej w workach, pobieraną będzie opłata deklaracyjna i asekuracyjna, od monety zaś, przesyłanej w pakietach koszty rekomendacyi i ubezpieczenia.

**Podatki.**

— Departament handlu zauważył, że w wielu wypadkach niewłaściwie stosowaną jest ustawa patentowa w zakresie dostaw i entrepryz na sumę do 30,000 rs., mianowicie, że dopuszczano prowadzenie tych przedsiębierstw za świadectwem 2-ej gildyi nietylko w powiatach, gdzie świadectwa były wydane, lecz i w innych miejscowościach, bez względu, czy takowe zaliczone są do klas wyższych pod względem opłat handlowych. Departament zawiadomił przeto izbę skarbowę, że osoby posiadające świadectwa 2-ej gildyi, w razie wzięcia entrepryzy w miejscowościach zaliczonych do klasy wyższej, obowiązane są wnosić do miejscowej kasy różnicę ceny świadectwa, dla danej miejscowości przepisanej. Opłata taka powinna być na świadectwie odpowiednio stwierdzona.

**Przemysł.**

— „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że od 13 go b. m. gorzelnie wiejsko-gospodarskie mają otrzymać dodatkową superatę, w wysokości zmniejszającej się w miarę wzrostu cyfry produkcyi, a natomiast wielkie gorzelnie mają opłacać dodatkowy podatek wiadrowy, rosnący w prostym stosunku do wielkości produkcyi. Nominalna średnia produkcya roczna gorzelni wiejsko-gospodarczych, wolnych od dodatkowego podatku wiadrowego, ustanowioną być ma w Królestwie Polskiem, w guberniach zachodnich i nadbaltyckich na 20,000 wiader okowity 40 stopniowej. Projekt nowego podatku dodatkowego od spirytusu, odrzucony w pierwotnej formie przez radę państwa, występuje obecnie w tej postaci, że *podatek ten płacić będą: Po pierwsze wszystkie gorzelnie większe nad normalne wiejsko-gospodarcze*, powtóre, wszystkie składy hurtowe w wysokości 3 kop. od wiadra 40-stopniowego w miejscowościach 1-go rzędu, po $2^1/_2$ kop. w miejscowościach 2-go rzędu i po 2 kop. w miastach 3-go rzędu.

— W ciągu roku zeszłego, jak donosi „Kuryer codzienny," rozmaite rzemiosła w Warszawie zatrudniały 6,520 majstrów, 15,798 czeladników i 20,830 terminatorów. Na wszystkich warsztatach rzemieślniczych wyrobiono rozmaitych przedmiotów wartości 35,625,100 rubli, w porównaniu z rokiem 1886-ym więcej o 992,450 rubli. Na zakup materyałów surowych wydano więcej niż w roku 1886 ym o 935,040 rubli, przeto zarobek rzemieślników powiększył się o 57,000 rubli.

**Ubezpieczenia.**

— Skutkiem pobierania nadzwyczaj wysokich premij ubezpieczeniowych i uciążliwych warunków, stosowanych przez towarzystwa ubezpieczeń, co do transportów zboża, przewożonego po Wołdze i maryińskim systemie wodnym, grupa handlarzy zamierza utworzyć „towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia handlu rzecznego." Nowe towarzystwo ma zapobiedz reasekuracyi towarów w towarzystwach zagranicznych, które zarabiają obecnie bardzo znaczne sumy. Kapitał zakładowy w sumie 1,500,000 rs., będzie podzielony na 7,500 akcyj po 20 rubli każda. Ustawa towarzystwa jest już opracowana i wkrótce będzie przedstawiona do zatwierdzenia władz.

## SPRAWOZDANIA TARGOWE.

*Giełda.* Petersburg, 2 lipca. Na tutejszym targu wekslowym panowało dziś usposobienie nadzwyczaj mocne, weksle londyńskie nawet po $103^3/_4$ nie miały wcale nabywców. Końcowe notowania berlińskie nadeszły dopiero po zamknięciu giełdy, przeto wpływ ich niekorzystny uwidocznić się może dopiero jutro. Cena złota obniżyła się do 8 r. 48 kop. a kurs kuponów celnych do 167. Targ papierów publicznych w godzinach giełdowych, okazywał znaczne ożywienie; jak zwykle w poniedziałek przed otwarciem zebrania spekulanci starali się wywołać zwyżkę szerząc rozmaite pogłoski, lecz zakupów nie wykonywali prawie żadnych. Wciągu zebrania usposobienie nie było wprawdzie słabe, lecz kursy akcyj dywidendowych nie osiągnęły znaczniejszej zwyżki. Akcye kolejowe carycyńskie podniósłszy się rano do $168^1/_2$, osiągały później tylko $166^1/_2$ a przy końcu 167, moskiewsko-riazańskie nabywano po 470, rybińskie ofiarowano po kursie obniżonym do $81^1/_2$, akcye głównego towarzystwa po 257, południowo - zachodnich można było dostać po 103, a kursko-kijowskie których kurs podniósł się do $322^1/_2$ były później ofiarowane po 320. Z akcyj bankowych wielki popyt miały ruskie po kursie podniesionym do 242, lecz przy końcu oddawano je po 239, dyskontowe był wobiegu początkowo po 661, następnie po 657, międzynarodowe po 460 i po 455, prywatne po 521 i po 318, a wołżko kamskie po 719 i po 716. Kurs pożyczek premiowych podniósł się o 1 r. a mianowicie do 274 za emisyę pierwszą i do $248^3/_4$ za drugą. Z papierów wkładowych znacznej zniżce uległy metaliczne; 6 % rentę złotą oddawano po 181, 5-cio procentową po 151, $4^1/_2$ % listy zastawne po $146^1/_2$, a 5 cio procentowe po 160 kursy kredytowych utrzymały się na poziomie dawniejszym.

*Z giełdy berlińskiej* donoszą pod d. 3 lipca. Że po dłuższym okresie zwyżkowym, trwającym od kilku tygodni przerwanym tylko przez regulacyę końcomiesięczną, powstała potrzeba realizacyj wielkich, które wywarły na isk na kursy, jest to zjawiskiem tak naturalnem, że niema powodu szukać innych przyczyn osłabienia, które wystąpiło wczoraj a po części przeniosło się także na giełdę wczorajszą. W rzeczywistości nie zmieniły się w niczem stosunki polityczne, którym zwyżka zawdzięcza swoje powstanie, lecz spekulacya w ostatnich czasach bardzo obciążona zobowiązaniami, przystępuja do realizacyj zysków. Spodziewać się przeto można, że po załatwieniu tych realizacyj, interesy rozwijać się będą dalej w warunkach sprzyjających tak samo jak poprzednio Z zagranicy a szczególniej z Petersburga otrzymano dziś nowe wiadomości pomyślne, które szczególniej na obroty rublami wywarły wpływ korzystny. Dopiero później zaczęto realizować także zobowiązania w rublach, co wywarło na kursy ich nacisk, chociaż nieznaczny.

*Wełna.* Londyn, 2 lipca. Aukcya bardzo ożywiona, ceny trzymają się mocno.

*Wełna.* Bradford, 2 lipca. Nabywcy wełny wstrzemięźliwi, usposobienie korzystne dla nabywców, także wełna Crossbrod i merino mocno, przędza spokojnie, korzystnie dla nabywców.

*Cukier.* Kijów, 1 lipca. Na tutejszym rynku cukrowym usposobienie osłabło jeszcze bardziej. W tygodniu ubiegłym dokonano tylko trzech zakupów mączki z kampanii bieżącej a mianowicie nabyto: 12,0000 pudów po $4.22^1/_2$ na czerwiec st. Biała Cerkiew, 30,000 pudów po 4.20 na czerwiec-lipiec st. Mirowka i 6,000 p. po 4.05 na czerwiec-lipiec st. Proskurów.

*Bawełna.* Moskwa, 29 czerwca. Skutkiem podniesienia się kursu rubla na rynku bawełny usposobienie osłabło a zakupy powiększyły się dość znacznie. Płacą: za bawełnę egipską żółtą good fair 13.75 — 14.00, orleańską fully good middling 12.75 — 13.25, sawańską good middling 12.70 — 13.15, bucharską 9.05 — 9.20, taszkencką 8.95 — 9, taszkencką z nasion amerykańskich 11.90 — 12.20. perską chorosan 8 — 8.15. Za przędzę wątek Nr. 38 — 40 w paczkach płacono 21.25 — 21.50, Nr 36 — 38 w okrętach 20.50 — 21.00, water Nr. 32 w paczkach 22.25 — 22.50, medio Nr. 34 w okrętach 21.50 — 22 85. Perkaliki mają popyt dobry i trzymają się przy cenach wysokich; za perkal surowy arszynowy płacono $9^1/_4$ kop.

# Kronika Łódzka.

† **Reinhold Neumann**, dyrektor banku handlowego, zmarł wczoraj o godzinie drugiej po południu, rażony apopleksyą. Nieboszczyk zaczął już pięćdziesiąty dziewiąty rok życia. Rodem był z Poznańskiego, gdzie rodzice jego posiadali majątek ziemski. Do szkół uczęszczał w Poznańskiem, bardzo jednak młodo przeniósł się do Królestwa, gdzie pracował początkowo u braci Partowiczów, znanej niegdyś firmie w Warszawie, następnie u Epsteina w Soczewce, skąd w 1872 r. powołano go do Łodzi na dyrektora świeżo utworzonego banku handlowego. Przez pewien czas był wiceprezesem oddziału łódzkiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu, stanowiska tego jednak zrzekł się w pierwszej połowie 1886 r. z powodu nawału zajęć w banku. Zmarły pracował na swem stanowisku bardzo gorliwie, to też bank zawdzięcza mu wiele. Z powodu zacności swego charakteru ś. p. Neumann cieszył się sympatyą wszystkich, którzy mieli z nim jakąkolwiek styczność.

(—) **Z wyższej szkoły rzemieślniczej.** W tych dniach niektórzy z uczniów, którzy ukończyli tę szkołę, wyjechali na objęcie różnych posad w fabrykach, oraz niektórzy z klasy VI-ej na praktykę na czas wakacyjny. Uczniowie ci wyjechali w towarzystwie p. Riumina, mechanika górniczego, nauczyciela szkoły. W Częstochowie p. Peltzer przyjmuje do siebie p. Łobodzińskiego (ukończył szkołę w r. z.), Döringa i Littauera, prócz tego zwrócił się do szkoły z żądaniem przysłania jeszcze jednego ucznia. W Sosnowicach p. Schön przyjmuje p. Krzemińskiego, prócz tego do fabryki pp. Fitzner i Gampe, pojedzie p. Kurzyna, który skończył kurs w r. z. Wszyscy oni otrzymają 25 — 35 rs. miesięcznie i mieszkanie. Z uczniów, którzy w r. b. przeszli z klasy V-ej do VI-ej, p. Dittel z Sosnowic wziął do siebie dwóch na praktykę na czas wakacyjny, a mianowicie pp. Migulina i Barucha; p. Kuzniecow do swej fabryki w Rydze p. Koszuckiego. Do huty szklanej Reicha pojedzie p. Janas. Pp. Ulrich i Scheinert mają też wyjechać do jakiejś fabryki. Prócz tego do zarządu szkoły zwróciło się jeszcze kilka fabryk z propozycyą przyjęcia praktykantów. Z fabryk tych wymienimy tkalnią jutową towarzystwa scheiblerowskiego w Żarkach i garbarnią w Będzinie. Praktykanci otrzymują całkowite utrzymanie kosztem fabryki, koszty zaś podróży dla biedniejszych pokrywa szkoła z ofiar i z funduszu dla biednych uczniów. A fabrykanci łódzcy! Ci wolą obcych.

(—) **Nowa szkoła.** We środę rozpoczął się zapis uczniów i uczennic w nowo otwierającej się szkole jednoklasowej p. Wiktoryi Kunkel.

(—) **Łódzkie towarzystwo gazowe.** Dnia 29 z. m. odbyło się ogólne zebranie akcyonaryuszów łódzkiego towarzystwa gazowego, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej pana St. L. Kronenberga. Sprawozdanie za rok 1887/8, odczytane na zebraniu, zaznacza stagnacyę w interesach towarzystwa, a to z powodu, że odpadło kilku znaczniejszych konsumentów, którzy zaprowadzili u siebie własne gazownie. Następnie daje się towarzystwu mocno odczuwać konkurencya (zapewne lampy błyskawiczne); warunki te wpłynęły ujemnie na dochody towarzystwa w roku sprawozdawczym. Mimo to dywidenda dała się ustanowić w stosunku 10% (w 1886/7 r. 11%). Widoki na rok bieżący są niebardzo pomyślne. Położenie majątkowe towarzystwa jest jednakże bardzo dobre, dzięki znacznym funduszom zaoszczędzonym w latach poprzednich. Fundusze na wypłatę dywidendy i na inne wydatki są przygotowane. Ogólne zebranie przyjęło i zatwierdziło jednogłośnie i bez dyskusyi, tak sprawozdanie jako też proponowaną dywidendę, której wypłata uskuteczuia się w właściwych miejscach. — Do rady nadzorczej wybrano ponownie (wychodzącego w tym roku) pana Gustwa Arnthal (z Hambura); na rewidentów wybrano pp. Karola Deike'go, dyrektora banku handlowggo w Warszawie i Adolfa Peretz'a z Warszawy. Szczegóły powyższe przytaczamy za berlińskim „Börsen-Courier'em."

(—) **Sprzedaże nieruchomości.** W lipcu r. b. przypadają terminy sprzedaży kilku nieruchomości tutejszych, z zarządzenia towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Sprzedane być mają nieruchomości: pod N 1,234a, w dniu 6 lipca; pod N 1,402 w dniu 9-ym; pod N 756 w dniu 12-tym; pod N 234 w dniu 16-tym i pod N 836 w dniu 18 lipca. Dalsze sprzedaże przypadają w sierpniu i wrześniu r. b.

(—) **Kolej elektryczna.** Firma „Marchwiński i Danielewski" stara się o pozwolenie połączenia miasta z willą Milscha pod laskiem, za pomocą kolei elektrycznej. Nowość ta, jeżeli przyjdzie do skutku, ucieszy niezawodnie licznych amatorów świeżego powietrza, szukających w rzeczonej okolicy wytchnienia po pracy.

(—) **Zebranie** reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich odbędzie się dziś wieczorem o godzinie ósmej w Paradyzie. Porządek dzienny obejmuje: 1) nowe wybory członków w miejsce wychodzących niektórych członków komitetu; 2) zaprojektowanie zmiany co do uzupełnienia ustawy odnośnie do redyskontowania weksli.

(—) **Sesya** majstrów cechu rzeźniczego odbędzie się we środę po południu w domu p. Schultza przy ulicy Sredniej.

(—) **Wiadomości osobiste.** Prezydent m. Łodzi p. Pieńkowski powrócił z Petersburga, dokąd udawał się w interesach służbowych.

Dr. Jonscher wyjechał za granicę.

(—) **W Zgierzu** osiedlił się p. L. Szafnicki, lekarz weterynaryi.

(—) **Alarm.** We środę o godzinie ósmej wieczorem zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej, pożaru jednak nigdzie nie było, był to więc jedynie alarm fałszywy, mający za zadanie osiągnąć dwa cele: 1) przekonać się dokładnie o szybkości, z jaką straż może się zebrać wrazie pozaru; 2) przekonać się, czy odgłosy trąbek alarmowych rozchodzą się po mieście z szybkością i czy całe miasto jest alarmowane. Pierwszy sygnał dano z Nowego Rynku, przyczem jako miejsce pożaru wskazano cyrkuł trzeciego oddziału. Miejscem zebrania był dom p. Ramischa przy ulicy Ewangelickiej, gdzie powiewały dwie chorągwie czerwone. Oddziały straży musiały szukać tego miejsca. Postąpiono tak umyślnie, ponieważ straż niejednokrotnie musi sama poszukiwać miejsca pożaru. Straż zebrała się i przybyła na miejsce dość szybko, jeśli zważymy zwłaszcza, że trąbki alarmowe w niektórych miejscach wcale się nie odzywały, szczególniej na ulicy Piotrkowskiej. Okazuje się, że wielu z tych, którzy otrzymali od straży trąbki, uważa za niepotrzebne korzystać z nich, przez co narażają bezpieczeństwo miasta. Dziwne niedbalstwo doprawdy! Po zebraniu się straży odbyły się ogólne ćwiczenia, które trwały ze dwie godziny.

(—) **Wypadek.** W fabryce Lewkowicza pas przewodowy urwał robotnikowi nogę.

(—) **Ujęcie zbrodniarza.** Starszemu strażnikowi Polańskiemu powiodło się ująć na Pradze w domu pod N. 1114, niejakiego Mateusza Kucnera, poszukiwanego oddawna za rozmaite sprawki. Między innemi, podejrzywają Kucnera, iż on to był sprawcą zbrodniczego napadu na żonę ślusarza, Golińską, o czem była wzmianka w N. 132 „Dziennika." Podobno tenże Kucner brał także udział w napadzie na strażnika Busza, na Pradze, z całą bandą rzezimieszków. Kucner przedstawiony będzie Golińskiej (która przychodzi do zdrowia), dla stwierdzenia tożsamości jego osoby, a potem pozostanie w więzieniu tutejszem aż do ukończenia spraw kryminalnych o rozmaite przestępstwa, o które jest oskarżony.

(—) **Aresztowania.** Wczoraj w nocy znów aresztowała policya kilku rzezimieszków poszukiwanych oddawna, a mianowicie: Kocha Juliusza, Pryntz'a Hermana, Stomańską Julię, Rosenwet Hindę i Kałużyńską Antoninę. Aresztowano to nocne ptactwo w rozmaitych punktach miasta. Władza policyjna wzięła się tak energicznie do rzezimieszków, że szeregi ich przerzadzają się z każdym dniem, a liczba śmiałych kradzieży znacznie się zmniejszyła od paru tygodni.

(—) **Napad.** W sobotę w południe do mieszkania Mośka Migdała na Bałutach przy ulicy Krótkiej N. 3 wtargnęła banda z 22 osób. Napastnicy potłukli okna i porozbijali sprzęty, żonę zaś i dzieci Migdała pobili kijami i kamieniami, trzyletnie zaś dziecko do tego stopnia, że straciło przytomność. Niektórych z napastników poznano, a mianowicie: Mordkę Bezbrodę, Hersza Jakubowicza, Nutę Marka, Lajbusia Rothberga, Manelę Błaszkowskiego, Mośka Wolfa Pakułę i Josela Amszela Goldberga

(—) **Nożownik pochwycony.** We wtorek o godzinie $8^1/_2$ wieczorem na p. Adolfa Zerbela przed domem N. 505 przy ulicy Dzikiej napadło kilku drabów i pokłuli go

---

helma, a w potrzebie umiała dosiąść bojowego rumaka i jak bohaterka dowodzić wojenną wyprawą.

Te to rysy uwydatnił w swoim dramacie poeta. Kobieta z krwi i ciała, jaką przedstawia, jest nietylko sympatyczniejszą, zrozumialszą od matki, lecz także ofiara, jaką czyni dla dobra narodu, jest daleką większą z powodu walki wewnętrznej, jaką stoczyć musi.

Poeta zresztą miał coś więcej na myśli, niż przedstawienie sercowej rozterki Jadwigi, on wykazał dwie rasy i dwie ich cywilizacye, stojące naprzeciw siebie.

Jadwiga przechowała obyczaj polski, gdy tymczasem Wilhelm pojęciami i narowami swemi należy do rasy germańskiej. On sam i jego otoczenie razi nawyknienia i uczucia tradycyjnie wyssane z mlekiem matek. Pod przesadnem uwielbieniem dla kobiety, przebija jej lekceważenie. Nadworny lutnista Wilhelma, Suchenwirt, usiłuje zbałamucić piękną Nawojkę, żonę rycerza Dowojny, litwina, który przyjął wiarę chrześciańską dla branki polskiej, ożenił się z nią i jest głównym promotorem związku królowej z Jagiełłą. Inny rycerz niemiecki, Izenburg zaleca się do Ofki z Tyczyna, towarzyszki Jadwigi, ale te zalecanki niemieckie, choć gładkie niby i pokorne, nie trafiają do serca polskich niewiast. Nawojka oburzeniem swojem gromi płochego lutnistę, jak przystało uczciwej żonie, Ofka bez wahania przyjmuję rękę przeznaczonego jej przez ojca małżonka — i mówi do królowej, przemawiającej w obronie Izenburga.

„Swych ojców córka ani pokryjomu,
Ani obcemu, ani gdzieś po świecie
Tylko swojemu, między swemi, w domu,
Z niepodzielnego serca jaknajszczerzej
Swą wiarę oddać może..."

Słowa te robią na Jadwidze wielkie wrażenie; nie chce serca swego ważyć mniej wysoko, niż jej towarzyska, ona to winna przykład narodowej cnoty i przed daniem tego przykładu się nie cofnie, a kiedy w dodatku Dobiesław z Kurozwęk, wyjawia jej, iż przeciw Polsce spiskuje mistrz krzyżacki, cesarz Zygmunt i Wilhelm, kochająca kobieta ustępuje przed królową, której pierwszą myślą jest dobro swego narodu. Wilhelm upada w jej oczach i mniej trudno jest jej spełnić ofiarę, która stała się już świętym obowiązkiem.

Czy Wilhelm rzeczywiście spiskował i wiązał się z nieprzyjaciołmi? — autor nie przytacza na dowód źródeł żadnych, fakt jednak jest prawdopodobny, z powodu jednoplemienności z mistrzem krzyżackim, a przytem przypuszczenie to przychodzi w pomoc Jadwidze, która dla dobra kraju zwyciężyła skłonność serca.

Tym sposobem Wilhelm nie zyskuje sympatyi jako nieszczęśliwy kochanek, poświęcony względom politycznym; sympatya ta bezpodzielnie skupia się na królowej. Z tego powodu nowy sposób jej przedstawienia uważać trzeba za bardzo szczęśliwy, z punktu artystycznego zdejmuje on bowiem owe konwencyonalne piętno, nadane niezgodnie z prawdą historyczną młodej bohaterce i tamże przenosi czytelnika w wieki minione, których obyczaje a nawet archaiczny język starał się poeta naśladować.

Wiersz silny, jędrny, niekiedy przeplatany jest prozą, którą najczęściej odzywa się Pieś, nadworny błazen królowej, odgrywającą w dramacie poważną rolę, jako godny poprzednik Stańczyka.

*Walerya Marrené.*

nożami. Na krzyk napadniętego pośpieszyło z pomocą kilku przechodniów i strażnik, napastnicy zdołali jednak zbiedz, z wyjątkiem jednego, znanego Reinholda Fochta, którego przytrzymano.

(—) **Spiewacy zagraniczni.** W przyszłą sobotę odbędzie się koncert, w którym przyjmą udział pp. J. Pinkus z Wiednia i Zygmunt Libau z Berlina, śpiewacy. Wiadomość powyższą czerpiemy z „Tageblattu."

(—) **Towarzystwo śpiewackie** zw. Männergesang-Verein przeniosło swe penaty z hotelu Victoria do hotelu Manteuffla. W hotelu Victoria towarzystwo zajmowało dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane wygodnie, lecz nie z przepychem. Bliższą wiadomość o towarzystwie podamy jutro.

(—) **Przypomnienie.** Termin przyjmowania darów na zabawę, jaka ma się odbyć w parku miejskim na korzyść towarzystwa dobroczynności, kończy się w sobotę wieczorem. Dary przyjmuje również i p. Herman Gehlig w browarze. Komu na sercu leży stan biedaków, niech więc nie traci czasu.

(—) **Z muzyki.** Ogródek Bendorfa przy ulicy Średniej zapełnił się we środę doborową publicznością. Na estradzie coprawda dość prymitywnej, zajęło miejsce kilkunastu członków t. z. „magnackiej orkiestry" z panem Vörös Miska, dzielnym skrzypkiem-solistą, na czele. Produkcye tej orkiestry są w całem tego słowa znaczeniu, poprawne, a efekty cieniowania wytwornie stosowane. Po każdym numerze rozlegały się rzęsiste oklaski; orkiestra grała wiele rzeczy nad program. Amatorom dobrej muzyki radzimy skorzystać z tych kilku wieczorów, któremi orkiestra węgierska rozporządza jeszcze dla Łodzi. Za parę dni udaje się p. Vörös do Wiednia, dokąd powołują go obowiązki kontraktu.

(—) **Szybkość w jedzeniu.** Subjekt jednego z tutejszych zakładów cukierniczych założył się ze znajomym o 5 rs. że w ciągu pół godziny zje 40 sucharków i wypije 4 szklanki herbaty. Rozstrzygnięcie zakładu odbyło się wobec licznych świadków i subjekt pozostał zwycięzcą. Powinszować wprawy w pochłanianiu darów bożych.

## KRONIKA
### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Zapis.* „Kurjer codzienny" donosi, iż ś. p. Natalia generałowa Kicka zapisała na założenie szpitala dla robotników kilka drogocennych obrazów, mających przedstawiać wartość 100,000 fr. Wykonawcą zapisu jest podobno Ludwik hr. Krasiński. Fundusz, jaki otrzymany zostanie ze sprzedaży obrazów, dołączony zostanie do zapisu na tenże cel zrobionego przez ś. p. Rozalię Rzewuską. Prócz tego generałowa Kicka zapisała po 3,000 rubli na zakład paralityków i wybudowanie ambony w kościele W. Św.

— **Z Brzezińskiego.** (M.) W dniu 28 z. m. około godziny 8 wieczorem na folwarku Leszczyny, będącym własnością p. St. Czarneckiego, piorun zapalił oborę. W niespełna 20 minut płomienie ogarnęły inne zabudowania dworskie tak szybko, że pasterz miejscowy Jan Loba, przypędziwszy bydło z pola, kiedy wiązał takowe w oborze, znalazł śmierć w płomieniach. W kilka godzin później znaleziono ciało jego zwęglone w pobliżu drzwi prowadzących na dziedziniec, przez które widocznie chciał się ratować od śmierci. Loba liczył 51 lat wieku i pozostawił żonę z siedmiorgiem dzieci.

Na ratunek pospieszyli blizcy, oraz dalsi sąsiedzi, posiadacze majątków: Gałkówka, Popnia, Wągrów, Lisowic, Tworzyjanek, Jeżowa, Witkowic, Celigowa, Zalesia, Koluszek, Łokotowej Woli, Słupi, Rogowa. Przybyła też sikawka ze stacyi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Starano się powstrzymać rozszalały żywioł, który, przy sprzyjającym wietrze, przenosił się z jednego budynku na drugi. Wkrótce po wybuchu ognia przybył też ze swoją strażą p. Swiaskin, naczelnik straży ziemskiej z Rogowa, znany nam już z energicznej swej działalności podczas zeszłorocznych pożarów w Brzezińskiem i dopomagał wedle sił przy dziele ratunkowem. W końcu zabrakło już wody; sikawki niektóre uległy zepsuciu; jedna tylko, stacyjna działała do końca. Energiczny ratunek zdołał ocalić tylko dwór i bliższe niego budynki. Zgorzała krestencya w 4 stodołach, owczarnia, wozownia, spichlerz i t. d. oraz 14 sztuk bydła, 4 konie i prawie wszystkie sprzęty i narzędzia rolnicze. Co najsmutniejsze, to, że ludność miejscowa, bez względu na zasłużone tu dobre imię p. Czarneckiego, tłómaczyła sobie, że pożaru od pioruna nie powinien nikt gasić, ani palących się budynków i wszystkiego, co w granicach tychże znajduje się ratować..! Zamiast ratunku gawiedź próbowała kraść, a nawet cisnęła się do dworu, na rabunek.

— **Szkoła sztygarów.** Otwarcie szkoły sztygarów w Dąbrowie ma nastąpić jednocześnie z otwieraniem nowych szkół przemysłowych rządowych. Szkoła sztygarów ma otrzymać program obszerniejszy, niż dotychczas projektowany.

— **Petersburg.** Senat w tych dniach rozstrzygnął, że skargi podawane na zasadzie art. 501—509 ustawy procedury kryminalnej na decyzye sądów okręgowych, mają być roztrząsane przez izby sądowe na posiedzeniach administracyjnych. Taka decyzya senatu wydaną została ze względu, że roztrząsanie materyału śledczego na publicznych posiedzeniach zostało uznane za niedogodne.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie.** Na dzień 17-ty lipca r. b. jest zwołany do Lwowa piąty zjazd lekarzy i przyrodników. Zagajenie i pierwsze walne zebranie nastąpi w dniu 18-ym lipca, w wielkiej sali ratuszowej, a po południu tegoż dnia będzie otwarta wystawa hygieniczno-lekarska i dydaktyczno-przyrodnicza. Następnie będą zwiedzane szpitale, zakłady i zbiory naukowe. Posiedzenia sekcyjne będą urządzane w ciągu dwóch dni, zamknie zaś zjazd walne zgromadzenie i uczta. Dla urozmaicenia zjazdu, zapowiedziano wycieczki do Dublan, Kulparkowa, Podhorzec, Drohowyża, Iwonicza, Słobody Rungurskiej, Czarnohory i Beskidu.

— **Małżeństwo księżniczki Wiktoryi** z ks. Aleksandrem Battenberskim ma przyjść do skutku, wedle zapewnień gazet angielskich, po upływie żałoby po cesarzu Fryderyku. Ślub odbyć się ma w Anglii, gdzie młoda para zamieszka stale.

## ROZMAITOŚCI.

× **Pomnik dla Balzac'a.** Paryskie „stowarzyszenie literatów" rozesłało w ubiegłym tygodniu odezwę do wszystkich swoich członków oraz do wybitniejszych osób we Francyi, nawołującą do wystawienia pomnika Balzac'owi. W ciągu ostatnich dziesiątek lat, znakomity romanso-pisarz, twórca nowoczesnej powieści, usunięty został zupełnie w cień przez młodsze talenty powieściopisarskie. Obecnie paryski świat literacki poczuwając się do win względem genialnego pisarza, zapragnął, za pomocą wzniesienia pomnika, wyrwać Balzac'a z zapomnienia, na jakie skazany został od roku 1850. Wybitni pisarze paryscy zobowiązali się już piśmiennie dać większe sumy; między innymi figuruje na liście ofiarodawców Aleksander Dumas z 500 fr.

× **Budżet New-Yorku.** Budżet m. New-Yorku obliczony na rok bieżący, wykazuje znaczniejsze sumy, niż niejedno z większych państw europejskich. Budżet ten wynosi 33,689,186 dolarów, a więc prawie o 10,000,000 dolarów więcej niż tegoroczny budżet Szwecyi z jej 1,600,000 mieszkańców, a prawie trzy razy tyle, ile w roku bieżącym potrzebuje Norwegia, i cztery razy tyle, ile Szwajcarya z swymi 2,800,000 mieszkańcami. Same koszty wychowania publicznego w New-Yorku wynoszą 4,500,000 dolarów rocznie.

× **Kolej żelazna Transafrykańska.** P. Tadeusz Oksza-Orzechowski podniół projekt budowy kolei żelaznej Transafrykańskiej, która przechodząc wszerz Afrykę, połączyć ma ocean Atlantycki z oceanem Indyjskim. Kapitał potrzebny na budowę powyższej kolei został już podobno podpisany w Anglii, Hollandyi i Francyi; do badań przystąpiono już w maju 1886 r. Kolej Transafrykańska rozpoczynać się ma w St.-Paolo de Leonda, mieście portowem oceanu Atlantyckiego, przerznie wnętrze Afryki i zakończy się w mieście Mozambiku, na brzegu oceanu Indyjskiego. Na wykonanie tej kolei w całości potrzeba lat dwunastu.

## TELEGRAMY.

**Petersburg,** 4 lipca. (Ag. p.). Najjaśniejsi Państwo wraz z W. Ks. Michałem i Jerzym Aleksandrowiczami i W. Ks. Ksienią Aleksandrówną udali się wczoraj do Finlandyi na fregacie „Generał-Admirał."

**Petersburg,** 4 lipca. (Ag. p.). „Graždanin" donosi, iż celem poczynienia przygotowań do zamierzonego w Petersburgu w roku 1890-ym kongresu międzynarodowego, w kwestyi wykształcenia technicznego, tutejsze towarzystwo techniczne zwołuje na r. 1889 zjazd tymczasowy reprezentantów niższych szkół rolniczych, rzemieślniczych, technicznych i wogóle specyalnych zakładów naukowych rękodzielniczych.

**Berlin,** 4 lipca. Książę Henryk ma być mianowany naczelnym wodzem marynarki niemieckiej. Następca szefa admiralicyi dotąd nieoznaczony; podobno ustąpienie jenerała Caprivi przyszło do skutku wbrew życzeniom kanclerza.

**Berlin,** 4 lipca. (Ag. półn.). Według informacyi prywatnej, ministeryum handlu zarządziło środki ostrożności wobec artykułów pochodzących z Neapolitańskiego, ponieważ w Neapolu wybuchła znowu cholera.

**Paryż,** 4 lipca. Rząd polecił przyspieszyć fabrykacyę nowych karabinów Lebela.

**Berlin,** 4 lipca. Wyjazd cesarza do Petersburga nastąpi 13-go b. m. z Kielu. Liczna flotyla pod przewodnictwem księcia Henryka ma cesarzowi towarzyszyć.

**Berlin,** 4 lipca. Przybyła tu deputacya niemców z Petersburga dla złożenia srebrnego wieńca na grobie cesarza Fryderyka.

**Berlin,** 4 lipca. Jutro rano przybywa tu królewska para saska i zamieszka w zamku. W piątek król i królowa udają się w dalszą podróż do Kopenhagi.

## SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

*wyciągi z aktów wywieszonych w sali poczekalnej sądu okręgowego.*

### Umowy przedślubne.

16. Wyciąg z akt Juliusza Gruszczyńskiego, rejenta w Łodzi, z. N. 3969. Dwojra Lichtszner, panna pełnoletnia, zamieszkała w osadzie Kikole, gub. płockiej i Abram Cheber obywatel zamieszkały w Łodzi, d. 29 grudnia 1886 r. (10 stycznia 1887 r.) zawarli następującą umowę przedślubną: majątek, posiadany obecnie przez każdą ze stron, oraz ten, jaki może im się dostać w przyszłości drogą darowizny, spadku lub losem, stanowić będzie wyłączną jej własność, majątek zaś dorobkowy będzie wspólną własnością małżonków. D. Lichtszner posiada obecnie gotówką 1,000 rs.; A. Cheber nie posiada wcale majątku, majątek zaś żony otrzymał.

17. Wyciąg z akt Hipolita Giegużyńskiego, rejenta w Piotrkowie, za N. 18. Frajdla Erlich, panna pełnoletnia, w wieku 22 lat, córka Lewka i Blumy z Zimberknopfów Erlich, zamieszkała w Piotrkowie i Mojżesz *vel* Moszko Feinkind, kawaler w wieku 22 lat, syn kupca Pinkusa Eliasza i Cylki z Schwarzmanów Feinkind, zamieszkały w Turku, d. 12 (24) stycznia 1888 r.), zawarli następującą umowę przedślubną: majątek, posiadany obecnie przez każdą ze stron, oraz ten, jaki może jej się dostać w przyszłości drogą spadku lub darowizny, stanowić będzie wyłączną jej własność, majątek zaś dorobkowy, stanowić będzie wspólną własność obojga w równych częściach; F. Erlich posiada obecnie gotówką 1,000 rs. i wyprawę wartości 1,000 rs.; M. Feinkind posiada gotówki i garderoby za 500 rs; zarząd majątkiem należeć będzie do M. Feinkinda.

## OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

**Berlin,** 4 lipca. Dzień dzisiejszy rozpoczęła giełda w usposobieniu dosyć dobrem, kursy zajęły po większej części poziom wyższy od wczorajszego. Wkrótce jednak uwidoczniła się silniejsza skłonność do realizacyj a ponieważ popyt okazał się niewystarczającym, przeto kursy obniżyły się prawie we wszystkich działach. Później usposobienie wzmocniło się znowu. W drugiej połowie giełdy nastąpiły liczne wahania lecz przy końcu giełda przybrała stanowczo mocniejszą postawę; podniosły się szczególniej kursy spekulacyjnych akcyj bankowych. Także po urzędowem zamknięciu giełdy wykonywano jeszcze żwawe obroty, przy mocnem ciągle usposobieniu. Rentami wogóle zajmowano się dziś mało. Ruble notowano przy końcu trochę wyżej niż wczoraj. Na giełdzie zbożowej obniżyły się notowania pszenicy o $^1/_4$—$^1/_2$ m. a notowania żyta o $^3/_4$—1 m.

**Berlin, 3 lipca.** Wykaz banku państwa z d. 30 czerwca (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 988,008 (ubyło 23,949); zapas biletów kasy państwa 21,134 (ubyło 2,663); noty innych banków 9,282 (ubyło 192); weksle 466,559 (przyb. 58,729), żądania lombard 74,873 (przyb. 29,931), efekty 10,207, (ubyło 2,299); inne aktywa 44,269 (ubyło 5,546). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 28,894 (bez zmiany), noty w obiegu 1,058,848 (przyb. 130,198), inne zobowiązania 407,554 (ubyło 75,313), inne pasywa 1,534 (ubyło 285).

**Berlin, 4 lipca** Bilety banku ruskiego 193.60; 5% listy zastawne 59.80, 4% listy likwidacyjne 53.60, 5% pożyczka wschodnia II em. 59.20, III emisyi 59.20, 4% pożyczka z 1880 r. 88.60, 6% listy zastawne ruskie 92.50, kupony celne 323.70, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 165.40, taksa z 1866 r. 149.50, akcye banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dr. żel. warsz wied. 144.00, akcye kredytowe austryackie 158.50, renta kolejowa ruska 97.40 6% renta złota 111.80, pożyczka ruska 4% wewnętrzna 49.30, dyskonto 3 % pr. wątne $1^1/_2$ %.

**Londyn, 4 lipca** Pożyczka ruska z 1873 roku $97^{13}/_{16}$. Konsole angielskie $99^{11}/_{16}$.

**Warszawa, 4 lipca.** Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord ——, pstra i dobra 630 — — —, biała ————, wyborowa 650— —; żyto wyborowe 375—385, średnie —— 360, wadliwe — —; jęczmień 2 i 4-orzęd. ————, owies 220—250, gryka — — — —, rzepik letni——, zimowy —— —, rzepak raps zim. ——, groch polny ————, cukr. ————, fasola ——.— za korzec. Dowieziono pszenicy 500, żyta 500, jęczmienia —, owsa 250, grochu polnego — korcy.

**Warszawa, 4 lipca.** Okowita 78% z akcyzą po k. $9^1/_4$%. Stosunek garnca do wiadra 100—307½. Hurt. skład. za wiadro kop. $820^2$—824, za garn. 267 — 268. Szynki za wiadro kop. $853^9$—$856^3$, za garniec 271—272 kop. (z dod. na wyszku. 2%).

**Petersburg, 3 lipca.** Łój w miejscu 56.00 pszenica w m. 11.75. żyto na cz. lp 5.75. Owies w m 3.60. Konopie w m. 45.00. Siemie lniane w m 13.25, zimno.

**Berlin, 4 lipca.** Pszenica 161 — 177, na lp. sier. 166, na list. gr. $166^3/_4$. Żyto 124—130, na lip. sier. $126^3/_4$, na list. gr. 133.

**Londyn, 3 lipca.** Cukier Java 96 proc. $15^5/_8$ spokojnie, cukier buraków $13^7/_8$ spokojnie.

**Liverpool, 3 lipca.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Spokojnie. Middling amerykańska na lipiec $5^{33}/_{64}$, na lp. sier. $5^1/_{32}$, na sier. wrz. $5^{15}/_{32}$, na wrz. paź. $5^5/_{16}$, na list. gr. $5^{13}/_{64}$, na gr. st. $5^{13}/_{64}$, na st. lt. $5^{13}/_{64}$, na lt. mr. $5^7/_{32}$ p.

**Manchester, 3 lipca.** Water 12 Taylor $6^3/_4$, Water 30 Taylor $8^7/_8$, Water 20 Leigh $7^7/_8$, Water 30 Clayton $8^1/_2$, Mock 32 Brooke $8^1/_2$, Mule 40 Mayoll $8^3/_4$, Medio 40 Wilkinson $9^1/_8$, Warpcops 32 Lees $8^1/_8$, Warpcops 36 Rowland $8^3/_4$, Double 40 Weston $9^1/_8$, Double 80 zwykły g. 12, 32" 116 yds 16×16 grey tkaniny z 32/46 167, mocno.

**Havre, 4 lipca.** Kawa good average santos na lipiec 76.50, na wrz. 68.00, na gr. 64.25.

**New-York, 3 lipca** Bawełna $10^1/_{16}$, w N. Orleanie $9^1/_4$. Kawa (Fair Rio) 15, Rio Nr 7 low odinary na lip. 11.40, na wrz. 9.80.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| | Zdnia 4 | Z dnia 5 |
|---|---|---|
| **Giełda Warszawska.** Żądano z końcem giełdy. | | |
| **Za weksle krótkoterminowe** | | |
| na Berlin za 100 mr. | 52.17½ | 51.90 |
| na Londyn „ 1 £. | 10.57 | 10.52 |
| na Paryż „ 100 f. | 42.15 | 41.85 |
| na Wiedeń „ 100 fl. | 85.20 | 84.65 |
| **Za papiery państwowe** | | |
| Listy likwid. Kr. Pol. duże | 90.20 | 90.20 |
| Ruska poż. wschodnia III-em | 98.55 | 98.85 |
| „ 4% poż wewnętrzna z r. 1887 | 82.75 | 82.75 |
| Listy zast. ziem. Seryi I | 100.75 | 100.50 |
| „ „ „ V | 99.60 | 99.55 |
| Listy zast. m. Warsz. Se. 1 | 99.75 | 100.— |
| „ „ „ „ V | 97.60 | 97.30 |
| Listy zast. m. Łodzi Seryi 1 | 95.50 | —.— |
| „ „ „ „ 2 | 93.25 | —.— |
| „ „ „ „ 3 | 92.75 | —.— |
| **Giełda Berlińska.** | | |
| Banknoty rosyjskie zaraz | 193.60 | 192.60 |
| „ „ na dost. | 193.50 | 192.50 |
| Weksle na Warszawę kr. | 193.10 | 192.50 |
| „ Petersburg kr. | 192.50 | 191.85 |
| „ „ dł. | 191.30 | 190.45 |
| „ Londyn kr | 20.39 | 20.33 |
| „ „ dł. | 20.33 | 20.33 |
| „ Wiedeń kr. | 163.05 | 163.31 |
| Dyskonto prywatne | 1⅛ | 1½ |

† **Reinhold Neumann.** Zarząd Banku Handlowego w Łodzi, spełnia niniejszem smutny obowiązek.

Przychodzi nam oznajmić o śmierci dyrektora Banku naszego, **Reinholda Neumanna** który wczoraj o godzinie 2 po południu, niespodziewanie rozstał się z tym światem.

Bank traci w zmarłym długoletniego urzędnika, który z dobrocią serca i łagodnością charakteru umiał połączyć rzadką sumienność i ostrożność w interesach instytucyi, której od dnia założenia pracę swą poświęcał. Pozostanie On nazawsze w naszej pamięci!

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi.

### Wspomnienie.

† W dniu 5 t. m. zasnął w Bogu ś. p. **Reinhold Neumann**, długoletni dyrektor Banku Handlowego.

Za świeżą jest jeszcze boleść, by można należycie ocenić jak wielką stratę poniosło społeczeństwo przez śmierć zacnego człowieka, bank — dyrektora, urzędnicy — przełożonego.

Ś. p. Reinhold Neuman nietylko że był wzorowym mężem i ojcem, ale zarazem i opiekunem podwładnych, do którego urzędnicy chętnie zwracali się w potrzebie, wiedząc, że sprawę ich z serca rozpatrzy.

Ten żal i smutek, Czcigodna Rodzino, jaki ś. p. Reinhold Neumann po sobie zostawia, ten prawdziwy szacunek, jaki zaskarbić sobie zdołał, niech będą dla Was choć w części pociechą.

Pokój jego popiołom!

Urzędnicy Banku Handlowego w Łodzi.

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

**Małżeństwa** zawarte dnia 4 lipca:
**W parafii katolickiej** —
**W parafii ewangelickiej** —
**Starozakonnych** —

**Z marli** dnia 4 lipca:
**Katolicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 13, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 8; dorosłych 6, w tej liczbie mężczyzn 4, kobiet 2, a mianowicie:
Kazimierz Kulpiński, lat 89, Katarzyna Maniińska, lat 20, Zdrojewski, lat 35, Tomasz Kleszcz, lat 20, Anna Kreba, lat 62, Franciszek Klat, lat 20.
**Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie —
**Starozakonni:** dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie —

## LISTA PRZYJEZDNYCH

**Hotel Victoria.** Ostrowski z Warszawy, Landau z Tomaszowa, Maschkow z Warszawy, Jarisch z Ozorkowa, Lieslnkow z Petersburga.

**Grand Hotel.** Paciorkowski z Piotrkowa, Glass z Warszawy, Schwarz z Wiednia, Glasenapp z Berlina, Kaufmann z Odesy, Ludmar z Kijowa.

☞ **Kancelarya Henryka Eisenberga, Adwokata Przysięgłego przeniesioną została za ulicę Piotrkowską do domu Hielleg i Dittricha Nr. 249.**

# OGŁOSZENIA.

## Teatr LETNI
SELLINA.
Towarz. artystów dramatycznych pod dyrekcyą
**Juliana Grabińskiego.**

W sobotę dnia 7 lipca 1888
**30 LAT**
## ŻYCIA SZULERA
Dzieło cseniczne w 3 porach, (6 obrazach.)

**Młody człowiek** inteligentny, znający języki ruski i polski, b. urzędnik, poszukuje jakiegokolwiek miejsca w kantorze, inkasenta, ekspedytora fabrycznego lub podobnego odpowiedniego zajęcia. W razie potrzeby może złożyć kaucyę w wysokości 500 rubli. Oferty uprasza składać w redakcyi pod lit. **A. K.** 871—3—1

## Obwieszczenie,
**Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka dodatkowa na nieruchomość, przy ulicy Dzikiej pod Nr. 535-a położoną, przez Jana Leszka, rs. 3,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki, Stowarzyszeni mogą przedstawić dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa Dyrektor **H. Konstadt.**
P. o. Dyrektora Biura **Gajewicz.**
904—1

**Droga żel. Gabryczno-Łódzka.**
Z powodu oświadczenia wysyłającego towar A. Dobranickiego o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 1605 na wysłany w d. 8 sierpnia (12 września 1887 r. z Łodzi do Poti towar — Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno Łódzkiej, podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat uważa za nieważny. 905—3—1

**Droga żel. Fabryczno-Łódzka.**
Z powodu oświadczenia wysyłającego towar Arona Lipsteina o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 30284, na wysłany w dniu 13 (25) maja r. b. z Łodzi do Horodzieji towar — Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że pomieniony duplitat za № 30284 uważa za nieważny 907-3-1

We czwartek dnia 5 lipca r. b. o godzinie 2 po południu, zmarł nagle, tknięty paraliżem serca, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Wuj

Ś. † P.

# REINHOLD NEUMANN

**w 59 roku życia.**

Wyprowadzenie śmiertelnych szczątków ś. p. zmarłego na dworzec kolei, celem przewiezienia ich do Warszawy i pochowania tamże, nastąpi w niedzielę dnia 8 lipca o godzinie wpół do 11tej przed południem.

Zapraszając wszystkich nam bliższych na ten smutny obrzęd, dołączamy prośbę o ciche westchnienie za spokój duszy zmarłego.

**W smutku pogrążona Rodzina.**
909—1

**Droga żel. Fabryczno-Łódzka**
Z powodu oświadczenia wysyłającego składu Scheiblera o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 9485 na wysłany dnia 13 (25) kwietnia r. b. towar z Łodzi do Warszawy, zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 9485 umaża za nieważny. 898—3—2

**Podziękowanie.**
Panu dzierżawcy Hotelu Hamburskiego. Wczoraj zrana wyszedłem z mieszkania № 14 w Hotelu Hamburskim, gdzie zostawiłem pugilares z pieniędzmi rs. 500 i różne papiery wielkich wartości. Bawiłem kilka godzin w mieście, wróciwszy do hotelu, otrzymałem z rąk p. Pruszynowskiego moją własność nienaruszoną, wprzód nim zdążyłem o nią zapytać. Taki porządek i sumienność, skłaniają mnie do wyrażenia p.Pruszynowskiemu publicznego podziękowania.

**S. Kolikowitcz.**
908—1

**Droga żel. Fabryczno-Łódzka.**
Z powodu oświadczenia wysyłającego tow M. Silbersteina o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 51016 na wysłany w d. 6 (18) października 1887 r z Łodzi do stacyi Kałarasz towar. Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat uważa za nieważny. 906—3—1

## Wynajmuję
do przeprowadzki konie i rolwagę na resorach. Ludzie uważni czuwają nad rzeczami. W razie niepogody dera gumowa i wszystko to, co potrzebne do starannego opakowania rzeczy.

***Wdowa Deryng***
**Konstantynowska 316.**
896—10—2

MEDAL ZASŁUGI: Kraków 1887, BROSZURKA II wyd. z illustracyami

UWAGA. Preparatu wynalazku mego NIE NALEŻY porównywać z reklamowanemi w ostatnich czasach smołami vel gudronitami i t.p. ☞ **Sprzedaż w Składzie Aptecznym S. SILBERBAUMA w Łodzi, ulica Piotrkowska w domu W-go Szeiblera.** 742—10—7

Lekarz Weterynaryi
***L. Szafnicki,***
osiedla się w m. Zgierzu; udziela porady w miejscu i okolicy. 892—14—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
**garnitur mebli**
jutą kryty. Wiadomość ul. Wschodnia dom W-go Abla u R. Wilczyńskiego. Zastać można od godziny 1 do 4 po południu. 899—3—2

Od 26 czerwca (8 lipca) r. b.
**KANCELARYA REJENTA**
**KONSTANTEGO MOGILNICKIEGO**
z dotychczasowego lokalu przy Nowym-Rynku Nr. 7 przeniesioną zostaje do domu Kühna przy ulicy Średniej Nr. 435, gdzie hotel Niemiecki. 760—12—12

Potrzebny jest
**dobry fortepian**
do wynajęcia. Adresy w redakcyi składać proszę pod lit. **A. B.** 873—3—2

ZAGINĘŁA
**karta pobytu,**
wydana z magistratu miasta Łodzi, na imię Filipa Michalaka. Znalazca zechce ją złożyć w redakcyi.

**ZAKŁAD MLECZNY**
**z dominium Jagodnica**
w namiocie napojów gazowych Fryderyka Sellin przy ulicy Konstantynowskiej, pod Nr. 320. Z dniem 1 lipca b. r. dominium Jagodnica codziennie dwa razy dostarcza swą produkcyę po cenach następujących, mleko niezbierane kwarta kop. 6, zbierane i kwaśne po kop. 4, śmietana kop. 30, śmietanka kop. 25. Na zamówienia z odstawą do domów. Tamże napoje gazowe i wina musujące w 9-iu gatunkach. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

Obok namiotu urządzoną jest werenda, gdzie dostać można na porcye śmietany, mleka, lodów, napojów gazowych i ciast w każdym gatunku. 869—4—4

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 4 lipca.

| Weksle. | | ZA | | Dyskonto | W ciągu giełdy: żądano | W ciągu giełdy: chciano płac. | Dopełnione tranzakcye |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | dł. ter. | 2 d | 100 mr. | 3 | —.— | — | |
| „ (173 11/12) | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | 52.17½ | — | 52 05 02½ 52 51 97½ 95 92½ |
| inne niem. miasta bank. | dł. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | |
| „ „ „ „ „ | kr. ter. | 2 d. | 100 mr. | 3 | —.— | — | |
| Londyn | dł. ter. | 3 m. | 1 L. | 2 1/2 | — — | — | |
| „ | kr. ter. | 3 m. | 1 L. | 2 1/2 | 10.57 | — | 10 55 56 |
| Paryż | dł. ter. | 10 d. | 100 Fr. | 2 1/2 | —.— | — | |
| „ | kr. ter | 10 d. | 100 Fr. | 2 1/2 | 42.15 | — | 42 07½ |
| Wiedeń | dł. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 1/2 | —.— | — | |
| „ (142--) | kr. ter. | 8 d. | 100 flor. | 4 1/2 | 85.20 | — | 84 85 90 |
| Petersburg | dł. ter. | 3 d. | 100 rs. | 5 1/2 | —.— | — | |

| Papiery państw. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz | w ciągu giełdy: żąd. | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Listy Likw. Kr. Pols. duże | 4 | —.— | 90 20 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | 89 90 | —.— |
| Ros. Poż. Ws. I em. 100 | 5 | —.— | 100 — | —.— |
| „ „ „ II „ 100 r. | 5 | —.— | 98 85 | — — |
| „ „ „ III „ 100 r. | 5 | —.— | —.— | — — |
| Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em. | 5 | — — | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1865 II em. | 5 | — — | —.— | —.— |
| Bilety Ban. Pań. Ros. I em. | 5 | — — | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ IV „ | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Renta kolejowa | 5 | —.— | —.— | —.— |
| 4% Poż. wewn. z r. 1887 | 4 | —.— | 82.75 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. Ziem. S. I lit. AB | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ małe | 5 | 100 40 | 100 75 | —.— |
| „ „ „ Ser. II lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. III lit. A | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | 99.70 | —.— |
| „ „ „ „ małe. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Ser. IV lit. A. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ lit. B. | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ Serya V A B. | 5 | 93 50 | 99 65 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m Warsz. Ser. I | 5 | —.— | 99 75 | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 5 | —.— | 98 50 | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 5 | —.— | 97 60 | —.— |
| „ „ „ „ „ IV | 5 | —.— | 97.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ V | 5 | — — | 97 50 | —.— |
| Obligi m. Warszawy. duże | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ „ małe | 5 | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi „ I | 5 | —.— | 95.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 5 | — | 93 50 | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 6 | —.— | 92 75 | —.— |
| Listy zast. m. Kalisza. | 6 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ m. Lublina | 6 | 100 35 | 100.75 | —.— |
| „ „ „ m. Płocka | 5 | —.— | 100 50 | —.— |
| Listy zast. R. T. W. sKr. Z. | 6 | —.— | —.— | —.— |
| Listy 6% Wileńskie dł. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ krót | | 92 25 | 92.50 | —.— |

| Akcye. (za 100 rs.) | Stopa proc. | Dopełnione tranz. | w ciągu giełdy: żądano | chc. pł. |
|---|---|---|---|---|
| Akcye D. Ż. War.-W. 100 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ W.-Byd. 500 r. | 4 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 100 r. | 5 | —.— | — — | —.— |
| „ Teresp. 100 r. | | —.— | — — | —.— |
| „ „ Fabr.-Łódzkiej | 5 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Nadwiślańsk. | 5 | —.— | —.— | — — |
| „ Banku Handlowego w Warszawie 250 r. | | —.— | — — | — — |
| „ War. Bau Dys. 250 r. | | — — | —.— | —.— |
| Ban. H. w Łodzi 250 r. | | —.— | — — | —.— |
| War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r. | | | | |
| „ War. Tow. F. Cukru 500 | | —.— | —.— | —.— |
| „ Cukr. Dobrzel. 500 r. | | —.— | — — | — — |
| „ „ Józefów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Czersk 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Hermanów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Łyszkowic. 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Leonów 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Częstocice 250 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ „ Konstancya 500 | | —.— | —.— | —.— |
| „ T. W. F. Stali 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. Zakł. Górniczych Starochowickich 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol i Odl. 100 r. | | —.— | —.— | — |
| „ Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r. | | —.— | —.— | — |
| „ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r. | | — — | —.— | —.— |
| „ Tow Łaz. i Łaźni 100 r. | | —.— | —.— | —.— |
| „ Garb. Temler i Szwede | | —.— | —.— | —.— |
| „ Pap. Soczewka 500 | | —.— | —.— | —.— |
| 4½% Obl. drogi fabr. łódzk. | | —.— | —.— | — — |

łącznie z bieżącym kuponem.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wartość kuponu z potr. 5% | | Likt. likwid. | 34.8 |
| List. zas. nowych | 15.8 | Poż prem. 1 em. | 225.6 |
| „ „ m. Warsz. I i II | 122.7 | „ „ II em. | 146.5 |
| „ m. Łodzi | 83.1 | | |

**WIELKI WYBÓR**
**najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH,**
dębowych i w ogóle drewnianych, od najwykwintniejszych aż do najskromniejszych, oraz wspaniały **karawan, katafalk** i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowanych w składzie mebli

***M. WALICKIEJ***

ulica **Dzika** między pasażem Mejera i Nowym Kościołem, dom p. Dobrzyńskiego.

☞ **Tamże przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych pogrzebów.** 1399—0—44

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA
**Marchwiński, i Danielewsi & Cº**
**w ŁODZI,** ulica **Targowa Nr. 45A.**
(Połączenie Telefoniczne).

Po nader tanich cenach, a mianowicie:
**Dzwonki elektryczne** nadzwyczajnie trwałe od rs. 3.25.
**Przyciski i gruszki** od 30 do 70 kop. za sztukę.
**Kompletna Baterya Leclanché** z 2 a Aglomeratami rs. 2.50.
**Drut dwa razy izolowany** dzwonkowy w różnych kolorach po 2½ kop. za stopę bieżącą wraz z przybiciem.
**Sznury** do gruszek stopa po kop. 10.
**Ostrzegacze** od ognia i złodziei po rs. 2.
Fabryka przyjmuje wszelkie przedmioty metalowe do **niklowania, miedziowania, posrebrzania i złocenia. Srebrzy i odnawia wytarte srebra stołowe.**
**Piorunochrony** według najnowszych przepisów komissyi specyalnej berlińskiego towarzystwa elektrotechnicznego.

Kompletne urządzenia oświetleń elektrycznych.

**Reparacye Dynamomaszyn i Lamp Łukowych.**
804—3—3

Wydawca **Stefan Kossuth,** —Redaktor **Antoni Chomętowski.** Дозволено Цензурою. Варшава, 23 Іюня 1888 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**